

## Kozetka (13)



## Trójkąt bermudzki

*Nic nie chcę dowodzić. Przed zdumionymi oczyma rozprzestrzeń obraz świata. Tak chcę pisać. To niech będzie moja dewiza przed rozpoczęciem drugiego tomu. Już się teraz nie martwię, że nie mam żadnej idei.*

Maria Dąbrowska

### Joanna Friedrich

...Sobotni poranek, wiszę w hamaku pomiędzy drzewami, jestem nieokablowana, nie mam przy sobie żadnych urządzeń technicznych. Tak się musi czuć nieubrana idea. Lub człowiek nie rozczłonkowany przepływem informacji. Istny Trójkąt Bermudzki. Czuję się inaczej niż zwykle, zresztą wszyscy, których widuję lub spotykam, powoli przechodzą w swoją jaśniejszą wersję osobowości: sprawia to cieplejsze półrocze pod naszą szerokością geograficzną.

Skóra robi się co prawda ciemniejsza, za to myśli – jaśniejsze. Ludzie-czekoladki są wszędzie.

Aby przyspieszyć ten proces, spieszę, przykładem narodu, zmienić się w ten weekend w baterię solarną.

Są ludzie, którzy chodzą na „widzenia” do psychologów, a potem ci psychologowie chodzą na super widzenia do następnych i tak próbują zobaczyć coś więcej niż widzą na co dzień.

Wystarczy mi długi sen i słońce. Po przeniesieniu odwłoka baterii na gorący piasek, nieopodal budki z pachnącymi goframi,

próbuję sama siebie przeanalizować. Leżę plackiem jak ciasto gofrowe i czekam na efekt. Moja senna, architektoniczna wyobraźnia zbudowana jest najczęściej trzema adresami, trzema domami. Zresztą literacka – też. Co to oznacza?

Oznacza to w skrócie, że większość moich snów dzieje się w trzech miejscach, na ulicach: Kasztanowej, Wiosennej i Mickiewicza w miastach z mojego dzieciństwa, znakomicie adaptujących się właściwie do wszystkiego. To samo z automatu dzieje się, kiedy czytam książki. Nic na to nie poradzę że tak często sceneria fabuły, nawet tej z Ameryki Południowej, dzieje się gdzieś nieopodal. Zwykle szybko czytam, może to dlatego.

Może też jestem ograniczona. Z drugiej strony znam te domy na pamięć, i jeśli coś się w nich zmienia, na przykład podczas kolejnego snu, natychmiast wiem, że to sen. Domy same rozbudowują się, żyją swoim życiem, dodają sobie pokoje, znaczenia, bohaterów.

Ten sen ma dwa odcinki: W pierwszym trafiam na parter, do starej drukarni na Mickiewicza. Okna zasłaniają ciemne, ciężkie kotary, w ostatnim odcieniu czerwonego burgunda, przed czernią. Po środku stoi drewniany stół, przy którym siedzi zielonooka kobieta. Być może to moje alter ego. Odchyłam miękką kotarę, a za oknem Paryż nocą, a może jest to Praga? Już wiem, że to sen i postanawiam wyśnić go do końca. Kobieta nadal nie wstaje od biurka. Pada pytanie, który z pokoi pod tym adresem jest moim ulubionym, odpowiedź jest dla mnie jasna, piętro wyżej znajduje się różowy pokój z hebanowym łóżkiem z baldachimem, bohaterem wcześniejszego snu.



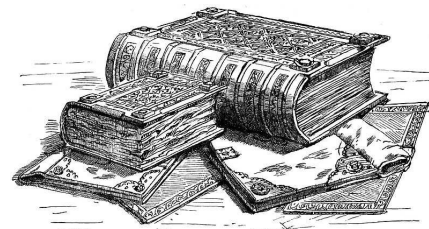
Odcinek drugi: Znajduję się na pierwszym piętrze tego samego domu, gdzie spotykam moją babcię i czytam pierwszy tom napisanej przez nią książki. Pomarańczowe okładki, poźółkle stronicze. Zastanawiam się, kiedy zdążyła tyle napisać.

Ostatnie przeczytane zdanie o nici i wątku powieści jest słowem-kluczem do tomu drugiego i do moich rzeczywistych zmagania z pisaniem (zaczynam drugi tom swojej książki).

Znalazłam motto. Moje rzeczywiste życie

jest jak materiał zostawiony na noc na krawieckim stole, majstruje przy nim krojczy Morfeusz i oszczędza czas. Piętra „moich domów”, są różnymi wersjami mnie samej. Dla mnie – piszącej, nie robi różnicy czy mi się tylko śni, czy istnieją naprawdę. Liczy się efekt, a to – już wkrótce.

Na razie dam odpocząć pani siedzącej przy biurku.



## Paweł Kuzera

### Cisza

moje pragnienia nie są małe.  
moje pragnienia nie są duże –  
być może są niewymierne,  
boją poruszyć się w ciszy.

### Bezmiar

ja też się zrodziłem.  
z ogromu i subtelności,  
z bezgranicznej nadziei  
i uczuć.  
– a skoro On jest,  
dostrzegam jego bezmiar.

### Kropla

kiedy jestem silniejszy od grzechu,  
zdejmuję z Jezusa

– kroplę cierpienia.

### Być

nie zatrzymuj rzeki,  
– niech płynie.  
nie prosz o słońce,  
– gdy po suszy pada deszcz.  
nie mów jeśli nie wiesz.  
– tylko tak można być.

